

# Zbigniew Boniek. „Zibi” na korcie też budzi podziw

maciej · 28 lutego, 2026



**Tenis nie jest pierwszą, a może być nawet ostatnią z dyscyplin, które przychodzą na myśl, kiedy pada nazwisko - Zbigniew Boniek, piłkarskiej legendy i jednego z najlepszych piłkarzy w historii. A jednak! Zasłużony na polskich i włoskich boiskach ex-piłkarz w wolnym czasie radził i radzi sobie także na tenisowym korcie.**

Kiedy jeszcze Zbigniew Boniek był w szczycie swojej piłkarskiej formy, zaczął też bywać aktywnym na tenisowych kortach. Wszystko dzięki Michelowi Platiniemu.

– W Juventusie w poniedziałki mieliśmy trochę czasu wolnego i wtedy z Platinim graliśmy w tenisa – opowiada „TENIS MAGAZYNOWI” legenda polskiego i światowego futbolu. – Na początku mnie ogrywał, po roku były remis, a po dwóch latach to ja ogrywałem jego. I wtedy Michel zaczął wymyślać rywalizację w inne dyscypliny. Wtedy przeszliśmy na golfa lub calcio-tennis (w Polsce nazywany „siatkonogą”, czyli odbijanie piłki nożnej na stole przypominającym ten do tenisa stołowego. Dziś jest to pełnoprawna dyscyplina sportu – teqball – przyp. red.). Platini po prostu wybierał do konkurencji sporty, w których był lepszy – dodaje z uśmiechem Boniek.



- W Juventusie w poniedziałki mieliśmy trochę czasu wolnego i wtedy z Platinim graliśmy w tenisa – mówi Zbigniew Boniek.

Fot. [www.depositphotos.com](http://www.depositphotos.com)

Wówczas Polak był na szczycie. Do Juventus przeszedł w 1982 roku po dwóch mistrzostwach Polski i dotarciu do półfinału Pucharu Europy z Widzewem Łódź. Był gwiazdą tamtej ekipy, co poskutkowało przejściem do włoskiej ekipy chwilę przed wspaniałymi dla Polski mistrzostwami świata, które Biało-Czerwoni skończyli na trzecim miejscu. Dużą zasługę w tym miał też Boniek. W starciu z Belgami, ówczesnym wicemistrzem Europy, strzelił trzy gole, a Polska wygrała 3:0.

## Tenisowa rodzina



Form Follows *Fun*  
Introducing the all new MUSE

Passa sukcesów trwała w najlepsze. Z Juventusem polski piłkarz dwa razy został mistrzem Włoch oraz zdobył Puchar Zdobywców Pucharów i Superpuchar Europy. Z Michele Platiniem i Paolo Rossim tworzyli tercet będący postrachem dla wszystkich rywali bez wyjątku. Po trzech obfitych latach w Turynie Boniek przeniósł się do AS Roma. Z tym klubem dołożył do swoich sukcesów Puchar Włoch, po czym zakończył karierę. Nasz rozmówca zaliczył jeszcze krótki epizod trenerski, w tym czasie poprowadził m.in. reprezentację Polski, po którym na stałe został w Rzymie. Tu też ma ciąg dalszy jego tenisowa pasja rozpoczęta z Michele Platiniem w Turynie.

- To był bardzo dobry sport uzupełniający i podtrzymujący kondycję. I dający emocje, bo to dyscyplina, którą również śledzę jako kibic. Jesteśmy z tego pokolenia, że oglądamy wszystkie sporty: od badmintona przez lekką atletykę przez koszykówkę po tenis właśnie – mówi Boniek, który w latach 2012-2021 był też prezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Sport, który rządzi na łamach „TENIS MAGAZYNU”, poszerzył się także o rodzinę Zbigniewa Bońka. – Każde z trójki moich dzieci grało potem w tenisa. Ta dyscyplina była wśród nas. Na przykład mój syn zdobył z klubem tytuł drużynowego mistrza Włoch. Z kolei córka rywalizowała w turniejach indywidualnych, była mistrzynią kraju do lat 14 – słyszymy od byłego zawodnika Juventus i Romy.

# Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX



– Każde z trójki moich dzieci grało potem w tenisa – podkreśla Zbigniew Boniek. Fot. [www.depositphotos.com](http://www.depositphotos.com)

Potem rodzina zyskała kolejnego tenisowego entuzjastę – tym razem elitarnego w skali dyscypliny. Mężem córki Bońka był Vincenzo Santopadre, były włoski tenisista a obecnie trener. Przez kilkanaście lat prowadził Matteo Berrettiniego, u którego boku zaszedł w 2021 roku do finału Wimbledonu. Potem Santopadre dołączył do zespołu innego utalentowanego włoskiego zawodnika, Lorenzo Sonego. Do dziś Santopadre pozostaje z Bońkiem w dobrych relacjach.

– Rozegraliśmy razem kilka gier na korcie, ale to była zabawa. Dawał mi pograć, to nie było tak, że grał ze mną wykorzystując pełnię swoich możliwości. A nawet na boisku piłkarskim nie miałbym z nim łatwo, bo jest lewonożny i ma dobrą technikę. To nadal byłby twardy orzech do zgryzienia – opowiada uczestnik trzech imprez rangi mistrzostw świata z Polską.

Miłość do piłki nożnej i tenisa połączyła obu dżentelmenów, którzy do tego są kibicami AS Roma. – Mimo rozstania (z córką – przyp. red.), wciąż mam dobre relacje z Zibim. Zdarzało mi się grać z nim nie tylko w tenisa,

niałem też szczęście kopać z nim piłkę. Zibi to naprawdę wyjątkowa osoba. To wspaniałe, że jest dziadkiem moich dzieci – opowiadał Santopadre korespondentce „Tenis Magazynu” w 2022 roku.

## Wsparcie polskich tenisistów

Ponadto Boniek jest też zaangażowany w życie klubu tenisowego Parioli, który znają wszyscy czołowi tenisiści i tenisistki z Polski. W tym roku spotkał na rzymskich kortach Agnieszkę Radwańską i Magdę Linette, przygotowującą się do turnieju WTA 1000 w stolicy Włoch. Wcześniej bywał tu też Hubert Hurkacz oraz Iga Świątek. Polską zwyciężczynię sześciu turniejów wielkoszlemowych Boniek poznał wiele lat temu.



Z Magdą Linette i Agnieszką Radwańską. Fot. 2xMedia społecznościowe Z. Boniek



Z Hubertem Hurkaczem.

– Igę poznałem w naszym klubie lata temu, kiedy trenowała przed jednym z turniejów – wspomina nasz rozmówca. I od razu wskazuje, jak dawne to były czasy. – Była wtedy zaniepokojona tym, czy dostanie się

do turnieju, bo była na liście rezerwowych. Mieliśmy okazję porozmawiać, po tym wiedziałem, że zagra w kilku kolejnych turniejach, szybko pójdzie do przodu i nie będzie miała czym się martwić. Choć od początku było widać, że to zawodniczka z nieprawdopodobnym potencjałem. Zresztą mówiłem zawsze mojemu przyjacielowi, uznanemu i doświadczonemu w sporcie, że to kwestia kilku lat, aż pobije wszystkie rywalki – kontynuuje.

**KANWA**  
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26  
WARSZAWA

**PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ**  
Apartamenty na warszawskiej Pradze  
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Aż w końcu w kontekście Igi Świątek Boniek schodzi na aspekty jej tenisowego warsztatu. – Ona inaczej ruszała się na korcie, była szybsza i jej zespół jest na wysokim poziomie. Kiedy Iga jest w dobrej formie, jest spokojna, to mogą z nią rywalizować dwie lub trzy tenisistki. Wtedy trudno ją pokonać. Jej siła i potencjał są niesamowite – analizuje „Zibi”.

Choć w tenisa Boniek gra nadal, nawet dwa lata temu rywalizował w turnieju oldbojów do lat 65., to nie ukrywa, że częściej w ręku ma ostatnimi czasy rakietę do padła. Zresztą były legendarny piłkarz był jednym z pierwszych, który propagował tę dyscyplinę w Polsce.

– Niektórych nauczyłem padła, choć największe problemy miałem z Tomkiem Smokowskim – żartuje Boniek. – Miał on bardzo duży udział w popularyzacji padła – przyznaje potem.

– Widzę, że w Polsce padel stał się już dużo modniejszy, choć nadal brakuje infrastruktury – mówi też nasz rozmówca. I z włoskiej perspektywy uważa, że niebawem młodszy brat tenisa może zadebiutować w igrzyskach olimpijskich. – Padel bardzo szybko się rozwija. Federacja włoskiego tenisa już dodała padel do swojej nazwy i jest Federazia Italiana Tennis e Padel – opowiada.

**Maciej Siemiątkowski**

**Fot. [Depositphotos.com](https://depositphotos.com)**

[Ile kosztuje wychowanie tenisowego mistrza? Zimowy numer TENIS MAGAZYN już w sprzedaży!](https://tenismagazyn.pl/ile-kosztuje-wychowanie-tenisowego-mistrza-zimowy-numer-tenis-magazyn-juz-w-sprzedazy/)

Materiał osadzony: <https://tenismagazyn.pl/ile-kosztuje-wychowanie-tenisowego-mistrza-zimowy-numer-tenis-magazyn-juz-w-sprzedazy/embed/#?secret=k54Nj7sqLt#?secret=qAS9dHJ5ql>



Czytaj online i udostępnij:

**<https://tenismagazyn.pl/zbigniew-boniek-zibi-na-korcie-tez-budzi-podziw/>**